

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2021 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodnicząca: Sędzia Natalia Burandt

Protokolant: stażysta Joanna Deręgowska

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2021 roku

sprawy J. M.

s. E. i Z., ur. (...) w T.

obwinionego o czyn z art. 92 a kw i in.

z powodu apelacji wniesionych przez obwinionego i obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 10 grudnia 2020 roku sygn. akt VIII W 578 / 20

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. wymiar orzeczonej wobec obwinionego J. M. w punkcie I kary grzywny obniża do 2.000 zł. (dwóch tysięcy złotych),
2. okres obowiązywania orzeczonego wobec obwinionego J. M. w punkcie II środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym ustala na 8 (osiem) miesięcy,
3. uchyla zawarte w punkcie III rozstrzygnięcie o opłacie,

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części,

III. obciąża obwinionego zryczałtowanymi wydatkami za postępowanie odwoławcze w wysokości 50 /pięćdziesiąt/ złotych oraz jedną opłatą za obie instancje w kwocie 200 /dwieście/ złotych.

**Sygn. akt VI Ka 127 / 21**

## UZASADNIENIE

**J. M.** został obwiniony o to, że:

1) w dniu 04 maja 2020 roku o godz. 12:37 w miejscowości P., na drodze (...), kierując samochodem osobowym marki M. o nr rej. (...) przekroczył dopuszczalną prędkość w obszarze zabudowanym o 52,6 km/h, jadąc z prędkością 102,6/50km/h,

- tj. o wykroczenie z art. 92 a k.w.;

1) w dniu 06 maja 2020r. o godz. 15:09 w miejscowości T. kierując samochodem marki L. (...) o nr rej. (...) nie posiadał wymaganych uprawnień,

- tj. o wykroczenie z art. 94 § 1 k.w.;

2) w tym samym miejscu i czasie co w punkcie 2, kierując samochodem L. (...) o nr rej. (...) umyślnie nie zastosował się do wydanego mu polecenia polegającego na pozostaniu w miejscu kontroli, które zignorował odjeżdżając,

- tj. o wykroczenie z art. 65 a k.w.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 10 grudnia 2020 roku o sygn. akt VIII W 578/20:

I. uznano obwinionego J. M. za winnego popełnienia czynów zarzuconych mu we wniosku o ukaranie, które zakwalifikowano jako wykroczenia w punkcie 1 z art. 92 a k.w., w punkcie 2 z art. 94 § 1 k.w. w punkcie 3 z art. 65 a k.w. i za czyny te, przy zastosowaniu art. 9 § 2 k.w., na podstawie art. 94 § 1 k.w. zw z art. 24 § 1 i 3 skazano obwinionego na karę grzywny w wysokości 5.000 /pięciu tysięcy złotych/ złotych;

II. na mocy art. 94 § 3 k.w. w zw z art. 29 § 1 i 2 orzeczono wobec obwinionego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat;

III. na mocy art. 118 § 1 i 3 k.p.w. w zw z art. 119 k.p.w. w zw z art. 626 § 1 k.p.k. w zw z art. 627 k.p.k. w zw z § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia w zw z art. 3 ust 1 i art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 roku nr 49 poz. 223 z późn. zm.) zasądzone od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania w wysokości 120 złotych, a na podstawie art. 21 pkt 1 w zw z art. 3 ust 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 roku nr 49 poz. 223 z późn. zm.) obciążono obwinionego opłatą w wysokości 500 złotych.

Od powyższego wyroku apelacje wywiedli J. M. i jego obrońca.

Obwiniony zaskarżył ten wyrok w całości i zarzucił mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, pozbawienie go do prawa do obrony na pierwszej rozprawie i wymierzeniu mu maksymalnej kary, która jest dla niego utratą środków do życia i utrzymania rodziny, nadto jest karą drakońską a utrata prawa jazdy całkowicie dyskwalifikuje go z życia. Stawiając powyższy zarzut autor apelacji wniosł o zmianę wyroku poprzez jego uniewinnienie, ewentualnie uchylenie tego wyroku w całości i przekazanie tej sprawy Sądowi Rejonowemu w Elblągu do ponownego rozpatrzenia.

Obrońca obwinionego zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając mu:

I. w zakresie czynu z punktu 1 wyroku, tj. wykroczenia z art. 92 a k.w.;

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydania wyroku polegający na założeniu całkowitej niezawodności urządzenia pomiarowego Videorapid 2A, gdy tymczasem przyjmuje się, że pomiary dokonane ww. urządzeniem poza warunkami laboratoryjnymi obarczone są błędem wynoszącym +/- 3% wartości mierzonej dla prędkości powyżej 100 km/h, w związku z czym dla wyniku pomiaru wartości o 102,6 km/h kierowany przez obwinionego pojazd mógł jechać z prędkością pomiędzy 99,52 km/h a 105,67, w związku z czym uwzględnienie błędu pomiarowego na korzyść obwinionego na podstawie art. 5 § 2 kpk skutkować powinno przyjęciem prędkości z jaką poruszał się obwiniony jako 99 km/h, a zatem prędkości nie większej niż o 50 km od dozwolonej na terenie zabudowanym,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mogący mieć wpływ na jego treść polegający nie niesłusznym przyjęciu, że w dniu 04 maja 2020 roku o godz. 12.37 w miejscowości P. na drodze (...) J. M. kierując samochodem osobowym marki M. o nr rej. (...) przekroczył dopuszczalną prędkość w obszarze zabudowanym o 52,6 km/h, jadąc z prędkością 102,6/50km/h, tj. przekroczył dopuszczalną prędkość o 52,6 km/h, mimo, że w świetle zebranego materiału dowodowego ustalenie to jest wątpliwe ze względu na wadliwość wykonanego pomiaru oraz

na brak uwzględnienia przez Sąd błędu pomiarowego, co powinno być rozpatrywane przy uwzględnieniu zasady wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k.;

3. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenie art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw z art. 8 k.p.w. polegające na przekroczeniu granicy swobodnej oceny dowodów, przeprowadzeniu tej oceny w sposób dowolny i wybiórczy, sprzeczny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego a także przekroczeniu zasady domniemania niewinności przy której niedające się usunąć wątpliwości należy rozstrzygnąć na korzyść obwinionego, w konsekwencji nieuzasadnionym i nieopartym odpowiednią podstawą prawną przyjęciu, iż obwiniony dopuścił się zarzucanego mu czynu, przy czym materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwala na owe przyjęcie, albowiem:

a) twierdzenia obwinionego, że nie przekroczył on dopuszczalnej prędkości w obszarze zabudowanym o 52,6 km/h, jadąc z prędkością 102,6/50km/h należy uznać za wiarygodne, gdyż poparte są one zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym nagraniem z wideorejestratora, którego prawidłowa obiektywna ocena pozwala na dokonanie ustalenia, że wynik pomiaru prędkości dokonany przez funkcjonariuszy policji z powodu zbyt krótkiego odcinka pomiaru oraz z uwagi na brak zachowania tożsamej odległości na początku, w trakcie i w końcu pomiaru nie jest wykonany w sposób prawidłowy zgodnie z instrukcją urządzenia i w konsekwencji wyniki pomiaru prędkości nie jest prawidłowy, ponadto sama prędkość z jaką poruszał się obwiniony ustalona została przez Sąd wbrew treści § 21 pkt 2 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 17 lutego 2004 roku w sprawie wymagań, którymi powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym oraz szczegółowego zakresu badań i sprawności wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej tych przyrządów pomiarowych, tj. bez przyjęcia wersji najbardziej korzystnej dla obwinionego według której poruszał się z prędkością nie większą niż 99 km/h.

b) zeznania świadka obsługującego wideorejestrator W. S. podającego, iż wartość wskazana na urządzeniu pomiarowym jest mniejsza o ok. 6-7 km niż na liczniku samochodowym, tj. jest zaniżona, jednoznacznie wskazują na istnienie uzasadnionych wątpliwości co do prawidłowego działania przedmiotowego urządzenia i tym samym powinny stanowić podstawę do całkowitego wyeliminowania tego dowodu oraz zeznania tego świadka powinny skłonić Sąd do przeprowadzenia wnioskowanych przez obrońcę wniosków dowodowych, tj. przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych, które zostały przez Sąd oddalone,

c) przyjęcie, iż funkcjonariusze dokonujący pomiaru są pozbawieni jakiegokolwiek negatywnego nastawienia do obwinionego, co przekonuje o ich obiektywizmie, jest błędne ponieważ wynik sprawy dotyczącej obwinionego jest również oceną pracy funkcjonariuszy i ich kompetencji, poprzez weryfikacje wykonanego przez nich pomiaru pod kątem poprawności, legalności i pewności, co ma niewątpliwy wpływ na wynik sprawy,

4. obrazę prawa procesowego, tj. art. 6 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k., art. 193 k.p.k. w zw z art. 42 § 1 k.p.w. poprzez błędne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy, zgłoszonego na rozprawie w dniu 10 grudnia 2020 roku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu metrologii, czy urządzenie za pomocą którego dokonano pomiaru prędkości działa prawidłowo, czy spełnia kryteria wymagane przepisami prawa oraz dowodu z opinii biegłego z zakresu pomiarów prędkości na okoliczność ustalenia czy pomiar został dokonany prawidłowo, zgodnie z instrukcją producenta urządzenia z uwagi na wątpliwość co do krótkiego odcinka dokonania pomiaru oraz z uwagi na brak zachowania tożsamej odległości na początku, w trakcie i końcu pomiaru, gdyż nie istniały prawne podstawy do oddalenia takiego wniosku;

II. w zakresie czynu z punktu 2 wyroku, tj. wykroczenia z art. 94 k.w. obrońca zaskarżył wyrok w całości na korzyść obwinionego zarzucając obrazę prawa materialnego, tj. art. 94 k.w. poprzez jego błędne zastosowanie oraz naruszenie zasady in dubio pro reo podczas gdy z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego wynika, że obwiniony posiadał uprawnienia; miał jedynie zatrzymane prawo jazdy, a zatem jego czyn nie wypełnił przesłanek z art. 94 k.w.

III. w zakresie czynu z punktu 3 wyroku, tj. wykroczenia z art. 65 a k.w., obrońca zaskarżył wyrok w całości na korzyść obwinionego zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę mogący mieć wpływ na jego treść polegający na niesłusznym przyjęciu, że J. M. kierując samochodem L. (...) o nr rej. (...) umyślnie

nie zastosował się do wydanego mu polecenia polegającego na pozostaniu w miejscu kontroli, które zignorował odjeżdżając, co doprowadziło do nieuzasadnionego uznania, że dopuścił się tego czynu gdy w rzeczywistości całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz jego prawidłowa ocena powinny skutkować uniewinnieniem J. M. od popełnienia zarzuczonego mu wykroczenia.

IV. rażąco niewspółmierność kary polegającą na orzeczeniu wobec obwinionego rażąco surowej kary grzywny w kwocie maksymalnej przewidzianej przepisami prawa – 5.000 złotych oraz rażącego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat, co doprowadziło do orzeczenia wobec obwinionego kary i środka karnego nieadekwatnych do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz celów kary określonych w art. 33 k.w.

W oparciu o powyższe zarzuty obrońca J. M. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie obwinionego od zarzuczonych mu czynów, ewentualnie zmianę tego orzeczenia poprzez przyjęcie w pkt I części dyspozytywnej, iż obwiniony przekroczył dozwoloną prędkość o 49 km/ h niż dozwolona i jechał z prędkością nie większą niż 99 km/h, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Elblągu, ewentualnie uznanie rażącej niewspółmierności orzeczonej przez Sąd I instancji kary polegającej na orzeczeniu surowego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, na okres 2 lat i obniżenie orzeczonej kary grzywny do kwoty 1.000 złotych oraz odstąpienie od stosowania środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Skarżący ponadto wniósł o zwolnienie obwinionego od obowiązku uiszczenia kosztów postępowania odwoławczego.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacje obwinionego J. M. i jego obrońcy zasługiwały na częściowe uwzględnienie.

Na wstępie rozważań należy poczynić uwagę tej treści, że Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wyczerpujący, a także tak jak na to pozwalały okoliczności obiektywne, mając na uwadze wynikający z art. 2 § 2 k.p.k. i art. 4 k.p.k. w zw z art. 8 k.p.w. obowiązek oparcia rozstrzygnięcia na prawdziwych ustaleniach faktycznych oraz badania i uwzględniania okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść obwinionego. Sąd Rejonowy zgromadził prawidłowo materiał dowodowy i ocenił go wnikliwie, omawiając szczegółowo wszystkie dowody, nie wykraczając przy tym poza ramy swobodnej oceny dowodów. W oparciu o tę ocenę Sąd poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wykazał w niewątpliwy sposób, że J. M. dopuścił się wszystkich zarzuczonych mu czynów. Powyższe uwagi pozwalają stwierdzić, że stanowisko Sądu Rejonowego w tym zakresie wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pozostaje pod ochroną prawa procesowego.

Trzeba jednocześnie z całą mocą podkreślić, iż to, że Sąd Rejonowy ocenił poszczególne dowody zebrane w tej sprawie w sposób odmienny, aniżeli życzyliby sobie tego skarżący absolutnie jeszcze nie oznacza, że w procesie rozumowania tegoż Sądu nastąpił błąd natury logicznej. Przypomnieć należy, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i to w toku całej rozprawy głównej. Sąd pierwszej instancji, dokonując swobodnej oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania, który doprowadził go do dokonanego wyboru. Analiza tego właśnie toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, bowiem sąd odwoławczy nie styka się z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do weryfikacji i racjonalności rozumowania sądu orzekającego, przedstawionego w zaskarżonym wyroku. Czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do twierdzeń, że zdarzenia miały inny przebieg, to nie może być uwzględniona przez Sąd odwoławczy. Innymi słowy, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu

orzekającego, odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd pierwszej instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych. W realiach niniejszej sprawy nie sposób też zasadnie utrzymywać, iż Sąd I instancji naruszył dyrektywę określoną w art. 7 k.p.k. w zw z art. 8 k.p.w. – przekroczył zasadę swobodnej oceny dowodów. W szczególności do wysunięcia takiego twierdzenia dalece niewystarczające jest to, że przyjęte przez Sąd Rejonowy założenia dowodowe nie odpowiadają preferencjom skarżącego. Generalnie wypada przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecnictwem przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną ww. przepisu, jeżeli tylko: - po pierwsze, jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, - po drugie, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść obwinionego, - po trzecie, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (v. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04.07.1995r., IIKRN 72 / 95, Prok. i Pr. 1995 / 11-12 / 6, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.02.1996r., II KRN 199 / 9 5, Prok. i Pr. 1996 / 10 / 10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.09.1998r., V KKN 104/98, Prok. i Pr. 1999 / 2 / 6 i inne). Obrońca J. M. nie wykazał w skardze apelacyjnej, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został w wyroku Sądu Rejonowego dotrzymany, a więc i ten zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie mógł w niniejszej sprawie się ostać. Trzeba zatem wskazać, iż to, że w omawianej sprawie sąd orzekający ocenił poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyłby sobie tego skarżący, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł wyrażonych w przytoczonym przepisie prawnym. Zauważyć również trzeba, iż analiza materiału dowodowego, który został zgromadzony w tej sprawie nakazuje wyprowadzenie wniosku, że brak jest podstaw do skutecznego formułowania zarzutu naruszenia zasady wyrażonej w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. w zw z art. 8 k.p.w., która ma zastosowanie jedynie wówczas, gdy nie można było wyjaśnić występujących w sprawie wątpliwości. Analiza materiału dowodowego wskazuje wprost, że wszelkie istotne dla sprawy okoliczności zostały wyjaśnione. Podkreślenia wymaga to, że żądane przez ten przepis wątpliwości, które należy poczytać na korzyść obwinionego muszą mieć obiektywne uwarunkowania i muszą być stwierdzone przez Sąd sprawę rozstrzygający. Naruszenie wskazanej zasady jest możliwe bowiem tylko i wyłącznie w sytuacji, gdy orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa, a wobec niemożności ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść obwinionego. Wyrażona zaś w tym przepisie zasada w żadnej mierze nie nakłada na Sąd obowiązku przyjęcia wersji najkorzystniejszej dla obwinionego lecz zakaz czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy stan dowodów nie pozwala na ustalenie faktów (v. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 kwietnia 2009 roku, II AKa 81 / 09, LEX nr 519640).

W niniejszej sprawie wina J. M. zakresie wszystkich przypisanych mu wykroczeń, została wykazana w oparciu o całokształt materiału dowodowego, w tym dowody osobowe w postaci zeznań funkcjonariuszy Policji: W. O., P. S., A. K., D. R. i zapisu z nagrania obrazującego przekroczenie przez obwinionego dozwolonej prędkości o 52,6 km/h w terenie zabudowanym, który prawidłowo zweryfikowany poprzez pryzmat logicznego myślenia i doświadczenia życiowego tworzy przekonywujący obraz zdarzeń, jakie legły u podstaw postawionych obwinionemu zarzutów. Przechodząc do oceny zeznań P. S. i W. O., którzy zarejestrowali fakt przekroczenia przez J. M. dozwolonej prędkości w ww. wymiarze i oceny relacji A. K. i D. R., którzy to widzieli, jak obwiniony poruszał się pojazdem, pomimo uprzedniego zatrzymania mu dokumentu prawa jazdy a następnie zignorował wydane mu polecenia pozostania w miejscu kontroli drogowej, zauważyć należy, iż osoby te były naoczными, świadkami czynów obwinionego, co jest związane z ich specyfiką i okolicznościami. Biorąc pod uwagę ich świadomość zawodową oraz mając na względzie zasadę logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, nie sposób racjonalnie przyjąć, iż bez żadnego wyraźnego powodu, chcieliby obciążyć obwinionego odpowiedzialnością za wykroczenia, których ten faktycznie by nie dokonał. Tym bardziej narażając się w takim przypadku na konsekwencje prawne i służbowe. Istotne jest także to, że zeznania funkcjonariuszy Policji korespondują z zapisami w notatce służbowej, które zostały sporządzone spontanicznie. P. S. wskazał, że w dniu 04 maja 2020 roku pełnił służbę wraz mł. asp. W. O. na drodze (...). Podczas postoju w miejscowości P. zauważył, że kierujący pojazdem marki M. o nr rej. (...) jedzie z nadmierną prędkością w obszarze zabudowanym. Prędkość pojazdu została zmierzona z wynikiem 102,6 km/h. Świadek dodał, że jest przeszkolony z dokonywania pomiarów prędkości, przy czym pomiar ten został zmierzony na odcinku 100 metrów przy zachowaniu tej samej odległości między jego pojazdem a pojazdem mierzonym. Na miejscu, wedle relacji świadka, okazało się, że kierującym

był J. M., który nie zgodził się z tym, że popełnił wykroczenie i zachowywał się w stosunku do kontrolujących arogancko i miał lekceważący stosunek (k. 41). W. O. opisał przebieg kontroli drogowej z udziałem obwinionego, której powodem było przekroczenie dozwolonej prędkości. Świadek ten potwierdził też, że został przeszkolony z pracy na wideorejestratorze, przy czym pomiar, w jego przekonaniu, był wykonany bardzo dobrze. Wskazał on nadto, że wideorejestrator jest dopuszczony przez Urząd Miar i można go używać jako miernika prędkości, jest używany bez żadnych zastrzeżeń (k. 90). Relacje tych funkcjonariuszy Policji korelują z zapisami w notatce służbowej sporządzonej na okoliczność zdarzenia oraz w zapisie nagrania poczynionego przez wideorejestrator zamontowany w radiowozie, który potwierdził fakt przekroczenia przez J. M. prędkości we wskazanym rozmiarze. Podkreślić zaś wypada, że pomiar prędkości pojazdu obwinionego został dokonany urządzeniem posiadającym aktualne świadectwo legalizacji w dacie jego dokonania (k. 4), w związku z czym brak jest podstaw do zakwestionowania jego wyników. Uwypuklić też trzeba to, że skoro dla urządzenia pomiarowego przewiduje się margines błędu wartości  $\pm 3\%$  przy prędkości mierzonej powyżej 100 km/h, a dokonany pomiar prędkości był bliski dolnej granicy, co powoduje, że ryzyko wystąpienia takiego błędu przy tej prędkości jest znikome, to w powiązaniu ze zeznaniami W. S. wskazującego, że wartość wskazana na tym urządzeniu pomiarowym jest mniejsza o ok. 6-7 km/h niż na liczniku samochodowym, a więc jest zaniżona (k. 92), prowadzi do wniosku, że poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, w zakresie sprawstwa obwinionego są prawidłowe, tym bardziej, że pomiar ten został dokonany w normalnych warunkach pogodowych, nie wpływających na jego prawidłowość.

Przypomnieć jednocześnie trzeba, że Sąd nie może być związany ani gołosłownie, ani dobrowolnie formułowanymi wnioskami dowodowymi złożonymi przez stronę postępowania. Przyjęcie bowiem założenia, że sąd ma powinność uwzględniania każdego wniosku dowodowego przy jakimkolwiek uwiarygodnieniu związku tego dowodu z przedmiotem postępowania, prowadziłyby do sytuacji ad absurdum. Ciężar dowodu w znaczeniu formalnym, sprowadzający się do powinności przeprowadzenia wnioskowanych dowodów, jest delimitowany przez przepisy i w żadnym wypadku nie może prowadzić do przekształcenia sądu w organ śledczy. Przyjęcie takiego założenia prowadziłyby nie tylko do obstrukcji procesowej, ale wręcz do możliwości zablokowania każdego procesu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 16 lutego 2006r., II AKa 347 / 05). Powyższa teza pozostaje aktualna na gruncie procedury wykroczeniowej. O dopuszczeniu określonego dowodu nie decyduje zatem subiektywne przekonanie wnioskodawcy o istotności dowodu ale obiektywne i weryfikowalne przekonanie organu, iż dowód ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 roku, SNO 44 / 15). Dlatego zasadnie Sąd Rejonowy nie uwzględnił wniosku dowodowego zgłoszonego przez obrońcę obwinionego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu metrologii oraz z zakresu pomiarów prędkości na okoliczność, czy urządzenie za pomocą którego dokonano pomiaru prędkości działa prawidłowo i czy w dacie zdarzenia działało, albowiem wniosek ten zmierzał do przewlekłości, a opinia na te okoliczności nie wniesie nic do sprawy i będzie nieprzydatna. Powyższa konkluzja była też uprawniona, w kontekście ustalenia, że opinia taka dotyczyłaby działania urządzenia z okresu przed kilku miesięcy, w związku z czym nawet uznanie, że dane urządzenie nie działa lub działa prawidłowo obecnie nie jest jednoznaczne z tym, że działało kilka miesięcy temu tak samo.

Odnosząc się do pozostałych wykroczeń, tj. czynu z art. 94 k.w. i czynu z art. 65 a k.w. stwierdzić trzeba, że sprawstwo obwinionego w tym zakresie potwierdziły zeznania naocznych świadków, tj. A. K. i D. R., którzy przeprowadzali kontrolę drogową z udziałem J. M., A. K. podał, że w dniu 06 maja 2020 roku pełnił służbę z asp. sztab. D. R.. Na odprawie uzyskali oni informacje, że J. M. ma zatrzymane prawo jazdy i może poruszać się jednym ze swoich samochodów. Około godziny 15:09 zauważyli oni pojazd marki L. (...) koloru białego, który jest własnością obwinionego, w związku z czym podjęto kontrolę na ul. (...). Z relacji świadka wynika, że kierującym pojazdem okazał się J. M., którego poproszono o prawo jazdy, a który to oświadczył, że zostało mu zatrzymane. Świadek także dodał, że D. R. poinformował obwinionego aby powiadomił osobę z uprawnieniami celem kontynuowania dalszej jazdy, na co obwiniony odpowiedział, że nie ma nikogo takiego i nie ma żadnych dokumentów. Po wykonaniu czynności w radiowozie świadek ten zakazał obwinionemu dalszej jazdy, przy czym J. M. po zapytaniu, czy to już wszystko odpalił pojazd i pojechał dalej (k. 15). Co istotne, świadek w trakcie rozprawy z dnia 10 grudnia 2020 roku potrzymał te zeznania, dodając, że po tym, jak przekazał obwinionemu, iż nie wolno mu kontynuować dalszej jazdy, ten odpowiedział mu, że może on dać mu co najwyżej mandat 50 złotych (k. 92). Z powyższą wersją inkryminowanego

zdarzenia koresponduje relacja drugiego z funkcjonariuszy Policji, tj. świadka D. R., który potwierdził, że w trakcie kontroli było skierowane do J. M. polecenie aby nie kontynuował jazdy, które on zlekceważył i odjechał z miejsca zdarzenia (k.92). Świadcowie ci potwierdzili zatem to, że J. M. w dniu 06 maja 2020 roku kierował pojazdem mechanicznym nie posiadając wymaganych uprawnień, a następnie umyślnie nie zastosował się do wydanego mu polecenia polegającego na pozostaniu w miejscu kontroli, które zignorował odjeżdżając.

W konsekwencji Sąd Okręgowy nie mógł zaaprobować stanowiska, iż argumentacja i rozważania Sądu Rejonowego (aczkolwiek w istotnej mierze istotnie oparte na uznanych za wiarygodne zeznaniach funkcjonariuszy Policji - W. O., P. S., A. K., D. R.) oraz korelujących z nimi zapisów z nagrania oraz zapisów w notatkach urzędowych są z gruntu wadliwe. Nota bene sam fakt oparcia orzeczenia skazującego na zeznaniach nawet tylko jednej osoby, również w sytuacji nie przyznania się obwinionego do winy, nie może stanowić podstawy do zarzutu dokonania błędnych czy dowolnych ustaleń faktycznych w sprawie. Nie istnieje żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, że zeznania choćby jednego świadka są niewystarczającą podstawą skazania. Rzecz w tym, że tego rodzaju dowody, jak wykazał to Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku, nie wywołują żadnych zastrzeżeń i nie zostały w żaden sposób podważone pod względem ich wiarygodności. W rezultacie autorzy apelacji nie zgadzając się z dokonaną przez Sąd I instancji oceną zeznań ww. świadków nie wykazali aby stanowisko Sądu orzekającego w omawianym zakresie było obarczone jakąkolwiek wadą. Przechodząc do przedstawionej przez J. M. wersji zdarzeń, zauważyć w pierwszej kolejności należy, iż nie negował on faktu przekroczenia dozwolonej prędkości, a jedynie jej rozmiar, wskazując, że nie była większa niż 80 km/h, co pozostaje w oczywistej sprzeczności z pozostałym, zgromadzonym w tej sprawie i ujawnionym materiale dowodowym, w tym relacjami kontrolujących go funkcjonariuszy Policji oraz zapisem z nagrania zawierającego dokonany wideorejestratorem pomiar jego prędkości. Ponadto wskazana przez obwinionego konieczność udania się do apteki, o której nie wspominał w trakcie kontroli drogowej z dnia 06 maja 2020 roku, w żadnej mierze nie uprawniała go, pomimo zatrzymania mu dwa dni wcześniej prawa jazdy, do kierowania pojazdem, tym bardziej, że wskazane przez jego obrońcę, ciężkie dolegliwości bólowe biodra i kręgosłupa, niewątpliwie stanowiły przeciwwskazania do kierowania samochodem, zaś do apteki, w razie takiej potrzeby mógł on się udać innym środkiem komunikacji, ewentualnie poprosić inną osobą by go tam zawiozła. Podobnie nie sposób przyjąć, by J. M. mógł faktycznie nie usłyszeć wydanego mu polecenia zaniechania dalszej jazdy, skoro, co wynika z relacji świadków, polemizował z tą decyzją. Jednocześnie niezrozumiałym jest zarzut obwinionego, wyrażony w apelacji, jakoby został on pozbawiony na pierwszej rozprawie przysługującego mu prawa do obrony, skoro osobiście uczestniczył w tej rozprawie, złożył wyjaśnienia, a nadto korzystał z fachowej pomocy obrońcy z wyboru.

Ustosunkowując się do podniesionego przez obrońcę obwinionego zarzutu obrazy prawa materialnego mającego polegać na błędnym przyjęciu przez Sąd Rejonowy, iż J. M. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 94 k.w., uznać należy, iż jest on pozbawiony merytorycznego uzasadnienia. Wymaga podkreślenia, że obraza prawa materialnego może być przyczyną odwoławczą jedynie wtedy, gdy ma ona charakter samoistny. Zarzut obrazy prawa materialnego jest legitymowany tylko, gdy dotyczy błędnej wykładni zastosowanego przepisu, zastosowania nieodpowiedniego przepisu lub nie zastosowania przepisu zobowiązującego Sąd do jego bezwzględnego respektowania. Należy wówczas porównywać treść zastosowanego (niezastosowanego) przepisu prawa z ustalonym przez Sąd stanem faktycznym. Zauważyć należy, że art. 135 ust 2 pkt 2 a ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U.2021.450.t.j.) statuuje, że policjant zatrzyma wydane w kraju prawo jazdy za pokwitowaniem w przypadku ujawnienia czynu polegającego na kierowaniu pojazdem z prędkością przekraczającą dopuszczalną o więcej niż 50 km/h na obszarze zabudowanym, z którą to sytuacją mieliśmy do czynienia w tej sprawie. Skutkiem zatrzymania prawa jazdy jest zawieszenie uprawnień (art. 123 p.r.d.) /R.A. Stefański, Konsekwencje prawne kierowania pojazdem po zatrzymaniu dokumentów stwierdzających uprawnienia do prowadzenia pojazdów albo po orzeczeniu zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych lub innych pojazdów bądź po cofnięciu uprawnień w trybie administracyjnym, ZW 1989, nr 1 s. 25-26). Zatrzymanie prawa jazdy wprawdzie nie powoduje utraty uprawnień ale zawiesza je, zatem sprawca nie może z nich korzystać. W art. 94 § 1 kw mowa jest o osobie która nie ma uprawnień do prowadzenia pojazdu a nie o osobie, która nie posiada uprawnień lub została ich pozbawiona. Przez brak wymaganych uprawnień w rozumieniu art. 94 § 1 k.w. należy rozumieć zarówno sytuację, gdy dana osoba w ogóle nie uzyskała uprawnień do prowadzenia pojazdu określonej kategorii w sposób wskazany w przepisach ustawy - Prawo o ruchu drogowym,

utraciła je w wyniku cofnięcia i musi ponownie ubiegać się o uzyskanie takich uprawnień lub posiadając de facto takie uprawnienia nie może w danej chwili ich realizować i z nich korzystać z uwagi np. na ich czasowe "zawieszenie", nie powodujące jednak ich definitywnej utraty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2019 roku, IV KK 59/19). Tymczasem skarżący zmierza do wykazania, że zatrzymanie prawa jazdy nie powoduje utraty uprawnień. Ustawodawca w art. 94 § 1 k.w. posłużył się określeniem szerokim pozwalającym objąć jego zakresem nie tylko osoby, które w ogóle nie posiadały takich uprawnień lub je utraciły w wyniku ich cofnięcia ale też takie, które je posiadają ale nie mogą ich realizować. Warunkiem korzystania z posiadanych uprawnień do prowadzenia pojazdu nie jest samo posiadanie dokumentu je stwierdzającego. Osoba, której zatrzymano prawo jazdy nie posiada go w sensie fizycznym lub prawnym. W przypadku fizycznego zatrzymania prawa jazdy zostaje ono jej odebrane a w razie zatrzymania prawnego, polegającego na wydaniu postanowienia lub decyzji o zatrzymaniu prawa jazdy, posługiwanie się nim jest prawnie bezskuteczne (R.A. Stefański, Zatrzymanie prawa jazdy, Poznań 1993, s. 9) Zatrzymanie prawa jazdy wpływa zatem bezpośrednio na korzystanie z uprawnienia, które ono potwierdza. Bez niego nie jest możliwa realizacja tego uprawnienia (R.A. Stefański, Odpowiedzialność za kierowanie pojazdem silnikowym przez osobę, której zatrzymano prawo jazdy, PnD 2009, nr 7 s. 33-41). Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, że Sąd I instancji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia oraz nie naruszył prawa materialnego ani przepisów postępowania.

Mając na uwadze fakt, że wniesione przez obu skarżących apelacje skierowane były przeciwko całości wyroku i zawierały zarzuty niewspółmierności wymierzonej obwinionemu kary i zastosowanego wobec niego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, zachodziła także konieczność odniesienia się do tej kwestii. Zdaniem Sądu odwoławczego zarówno wymierzona obwinionemu kara (grzywna w kwocie 5.000 złotych) jak i zastosowany wobec niego środek karny (zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat), w świetle całokształtu materiału dowodowego, stopnia społecznej szkodliwości przypisanych czynów, a także okoliczności leżących po stronie obwinionego, które po wydaniu tego orzeczenia uległy istotnej zmianie – pogorszeniu, rażą swoją niewspółmiernością - surowością. Należy w tym miejscu przypomnieć, że rażąca niewspółmierność kary zachodzi w sytuacji, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na jej wymiar, można byłoby przyjąć, że wystąpiła wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary. Zaznaczyć należy, iż nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary ale o różnice tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażąco” niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować (por. OSNPG 1974/3-4/51; OSNPK 1995/6/18). Dodać również trzeba, iż art. 24 § 3 k.w., który został przez Sąd I instancji ujęty w podstawie prawnej rozstrzygnięcia, w zakresie orzeczenia o karze, wyraźnie wskazuje, jakie okoliczności należy mieć na uwadze wymierzając grzywnę. Jest to uzupełnienie, dla potrzeb kary grzywny, okoliczności określonych w art. 33 § 2 k.w., do których należą m.in. "warunki majątkowe sprawcy" i "jego stosunki rodzinne", a które bierze się pod uwagę przy każdej z wymierzanych kar, zatem też i przy grzywnie. W art. 24 § 3 k.w. podkreśla się takie okoliczności, które mają znaczenie dla grzywny. Z uwagi na to, że grzywna, jak każda kara ma charakter osobisty, ale jest przy tym dolegliwością finansową, chodzi o to, aby obciążenie nią nie oznaczało przeniesienia jej ciężaru na członków rodziny ukaranego. Nakazuje się branie tu pod uwagę: a) dochodów sprawcy, b) jego warunków osobistych i c) warunków rodzinnych oraz d) stosunków majątkowych i e) możliwości zarobkowych. Uwzględniając powyższe, zdaniem Sądu Okręgowego, przy ustaleniu rozmiaru orzeczonej wobec J. M. kary nie można tracić z pola widzenia jego sytuacji zdrowotnej i osobistej, w tym faktu, że w ostatnim czasie po zakażeniu wirusem Covid-19 był hospitalizowany z uwagi na obustronne zapalenie płuc, a następnie przebywał na długoterminowym zwolnieniu lekarskim, przy czym z uwagi na wcześniejsze nieopłacanie składek do ZUS, nie otrzymywał on, w tym okresie i to od kilku miesięcy, żadnych świadczeń zdrowotnych, ani nie osiągał żadnych innych dochodów. Dlatego uznać należało, że karą, która spełni w tej sytuacji swoje cele zapobiegawcze i wychowawcze a także należycie uwzględni postawę obwinionego, jego warunki osobiste i rodzinne oraz stosunki majątkowe będzie kara grzywny w wymiarze 2.000 złotych, która to powinna także zadośćuczynić wymogom prewencji generalnej, wpływając korzystnie na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. Dodać też trzeba, że okoliczności tej sprawy uprawniały Sąd Rejonowy do zastosowania wobec J. M. zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w



ruchu lądowym, niemniej wyrazić należało zastrzeżenia co do przyjętego przez Sąd I instancji wymiaru tego środka. Niniejszy środek karny ma na celu spotęgowanie dolegliwości kary, której towarzyszy, ale przede wszystkim jest to środek o charakterze prewencyjno-wychowawczym, który winien zabezpieczać przed ponownym popełnieniem wykroczenia oraz skłonić osobę, wobec której jest stosowany, do ścisłego przestrzegania zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym jeśli tylko w przyszłości danym będzie jej prowadzić pojazd mechaniczny. Jednakże orzeczenie tego środka karnego na okres dwóch lat skłoniło do konkluzji o rażącej niewspółmierności – surowości tego rozstrzygnięcia. Rację ma bowiem obrońca wywodząc, że wyeliminowanie obwinionego z ruchu drogowego na tak długi okres spowoduje całkowite uniemożliwienie prowadzenia gospodarstwa rolnego i uprawę ziemi. Ponadto nie sposób pominąć, że na obwiniony opiekuje się dwojgiem dzieci, w tym niepełnosprawnym synem, wymagającym systematycznych konsultacji lekarskich. W świetle wymowy tych okoliczności zaistniała więc podstawa do dokonania korekty długości zastosowanego wobec obwinionego środka karnego poprzez skrócenie okresu jego obowiązywania.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 i 2 k.p.k. w zw z art. 109 § 2 k.p.w. w pkt I zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że wymiar orzeczonej wobec obwinionego J. M. w pkt I kary grzywny obniżył do 2.000 złotych (dwóch tysięcy złotych) /pkt 1/, okres obowiązywania orzeczonego wobec obwinionego J. M. w punkcie II środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym ustalił na 8 (osiem) miesięcy /pkt 2/, uchylił zawarte w punkcie III rozstrzygnięcie o opłacie /pkt 3/, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części /pkt II/. Ponadto na podstawie art. 121 § 1 k.p.w. w zw z art. 3 ust 1 i 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz.U.1983.49.223 ze zm.) i § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 roku (Dz.U. 2017.2467) w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia, uwzględniając sytuację majątkową J. M., Sąd Okręgowy obciążył go zryczałtowanymi wydatkami za postępowanie odwoławcze w wysokości 50 (pięćdziesiąt) złotych oraz wymierzył mu jedną opłatą za obie instancje w kwocie 200 (dwieście) złotych /pkt III/.